

WOJCIECH HERMAN

ŹRÓDŁA FILOZOFII ANALITYCZNEJ

M. Dummett: *Ursprunge der analytischen Philosophie*. Übersetzt von J. Schulte. Frankfurt am Main, Suhrkamp, 1988, 200 s.

Wiosną 1987 roku Michael Dummett wygłosił na uniwersytecie w Bolonii cykl wykładów. Prezentowana książka zawiera ich tłumaczenie na język niemiecki, dokonane z anglojęzycznego rękopisu. W miejscu posłowia dołączono doń treść rozmowy, jaką przeprowadził z autorem tłumacz - Joachim Schulte.

Wykłady Dummetta zasługują na szersze zainteresowanie, przede wszystkim jako dość umiarkowana próba historycznego spojrzenia na filozofię analityczną i określenia jej miejsca w ogólnym kontekście historii filozofii XIX i XX wieku. Podkreślenie wagi samoświadomości historycznej dla uprawiania filozofii analitycznej jest w jej ramach stanowiskiem dość nietypowym. Norme zdaje się stanowić raczej podejście, jakie reprezentowali filozofowie oxfordzcy w czasie studiów autora, na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Byli oni po prostu przekonani, że wszystko, co istotne dla filozofii, dzieje się w Oxfordzie, gdzie znaleziono właściwą metodę filozofowania (s. 164). Na tle podobnych stanowisk, wykłady Dummetta oznaczają istotny krok w kierunku nawiązania dialogu między myślą analityczną a innymi współczesnymi kierunkami filozoficznymi. Nie bez znaczenia są język i styl wykładów. Autor potrafił przedstawić swoje myśli jasno i precyzyjnie w powszechnie zrozumiałym języku, nie używając przy tym w ogóle zapisu sformalizowanego.

W poszukiwaniach źródeł filozofii analitycznej Dummett sięga nie do tradycji brytyjskiego empiryzmu, lecz do myśli niemieckiej. Podkreśla, że nazywanie filozofii analitycznej anglo-amerykańską tworzy zniekształcony obraz kontekstu historycznego, w jakim się rozwinęła. Przed dojściem Hitlera do władzy była ona w znacznej mierze zjawiskiem środkowoeuropejskim. Przeniesienie punku ciężkości na drugą stronę Atlantyku było przede wszystkim rezultatem wydarzeń politycznych związanych z rozwojem nazizmu (s. 8).

Zasadnicze znaczenie dla uformowania się filozofii analitycznej miał zwrot ku językowi (*die Wende zur Sprache*): *Tym, co odziela filozofie analityczną w jej różnych formach przejawiania się od innych kierunków, jest po pierwsze przekonanie, że filozoficzne wyjaśnienie myślenia może być osiągnięte poprzez filozoficzną analizę języka, a po drugie przekonanie, że istotne wyjaśnienie można uzyskać tylko w ten i w żaden inny sposób* (s. 11).

Pierwszy wyraźny przykład zwrotu ku językowi stanowią wydane w 1884 roku *Podstawy arytmetyki Fregego*, którego Dummett nazywa *dziadkiem filozofii analitycznej*. Należy zwrócić uwagę, iż ów zwrot był dla samego Fregego otwartym problemem, szczególnie w późniejszym okresie jego twórczości. Oto dwa charakterystyczne cytaty. Pierwszy, z listu do Husserla z listopada 1906: *Główne zadanie logika polega na uwolnieniu od języka* (s. 13). Drugi, z artykułu *Źródła poznania*, ukończonego w ostatnim roku życia: *Duża część pracy filozofa polega więc ... na walce z językiem* (s. 13-14). Mimo tych

wątpliwości, Fregeemu przypada pierwszeństwo w wyjaśnieniu problemu myśli, znaczenia zdań i tworzących je słów. Jego koncepcje stosunku myśli do języka możemy ująć następująco: *Być może język jest krzywym zwierciadłem (myśli - W.H.); lecz jest jedynym zwierciadłem, jakie posiadamy (s. 14).*

O zwrocie ku językowi zadecydowały, zdaniem Dummetta, trzy następujące przekonania Fregego, które choć nie zostały sformułowane explicite, to przesądziły o profilu jego filozofii:

1. *Poznanie cegiełek sensu jako części składowych myśli zależy od ujęcia struktury zdania, które wyraża daną myśl (s. 15).*

2. *W pierwszym rzędzie myśl nazywana jest prawdziwą bądź fałszywą, podczas gdy zdanie oznaczane jest jako prawdziwe bądź fałszywe jedynie w pochodnym sensie (s. 16).*

3. *Wyrażenie po prostu ma sens; ten, kto go używa, nie musi mieć sensu przed oczyma w trakcie użycia. Sens jest obiektywny i dlatego może być ujęty przez więcej niż jedną świadomość (s. 18).*

Kolejne istotne przekonanie Fregego dotyczy nierozzerwalnego związku pojęć prawdy i znaczenia: *nie można poznać znaczenia zdania bez warunków jego prawdziwości, a z kolei poznając, co uczyniłoby zdanie prawdziwym, pojmujemy, co ono znaczy (s. 24).* Znajomość sensu wyartykułowanego poprzez słowo bądź wyrażenie złożone polega na ustaleniu, jaki jest wkład danego wyrażenia do określonych warunków, pod którymi zdanie zawierające to wyrażenie jest prawdziwe. Odrzucając wszelkie teorie prawdy, Frege uznaje prawdę za niedefiniowalną. Dummett opowiada się za tym stanowiskiem i pokazuje, że wszelkie próby rozdzielenia pojęć prawdy i znaczenia są nieudane. Próby takie podejmowali zwolennicy korespondencyjnej i koherencyjnej teorii prawdy, chcąc wyjaśnić pojęcie prawdy przy założeniu znanego pojęcia znaczenia. Natomiast Donald Davidson w pracy *Inquiries into Truth and Interpretation* (Oxford 1981) podjął odwrotną próbę wyjaśnienia pojęcia znaczenia przy założeniu danego pojęcia prawdy.

Frege przyznaje pojęciu prawdy centralne miejsce na linii łączącej sens i użycie. Z jednej strony warunki prawdziwości zdania określają wyrażoną przez nie myśl, z drugiej strony warunki prawdziwości regulują użycie czynione ze zdania w rozmowie. Pozostaje tutaj otwarta możliwość bezpośredniego opisu użycia i ujęcia go jako czynnika określającego znaczenie, co sprowadzałoby pojęcie prawdy do podporządkowanej roli, bez istotnej funkcji. Drogę tę obrał Wittgenstein w późnym okresie swej twórczości. Przeciw koncepcji gier językowych Dummett wysuwa argument, że opis użycia określonego wyrażenia bądź typu zdania zakłada prawdopodobnie, że większa część pozostałego języka jest już rozumiana (s. 31).

Następnie autor pokazuje proces wygnania myśli ze świadomości i uznania jej obiektywnego istnienia, co uczynili kolejno Bolzano, Frege, Meinong i Husserl. Bolzano jako pierwszy odróżnił mające charakter subiektywny posiadanie przedstawienia (*Gehabten Vorstellungen*) od obiektywnych przedstawień w sobie (*Vorstellungen an sich*). Frege przypuszczalnie nigdy nie czytał Bolzana i samodzielnie doszedł do podobnych rozróżnień. Oddzielając przedstawienie od sensu, przyznał myśli i jej cegiełkom sensu *trzecie królestwo (drittes Reich)* bezczasowych i niezmiennych istot. Ujmowanie myśli jest, co prawda, aktem psychicznym, jednak poprzez ten akt świadomość ujmuje coś wobec niej zewnętrznego, istniejącego niezależnie od owego aktu. Gdy myśl została wygnana z wewnętrznego świata świadomości, niejako automatycznie nasuwa się pogląd, że jest ona nie tylko przekazywana, lecz także tworzona przez język.

Dummett przedstawia spadek, jaki pozostawił swym zwolennikom Brentano. W świetle jego głównej tezy mówiącej o intencjonalności aktów świadomości, szczególnego znaczenia nabiera rozróżnienie terminów indywidualnych i innych wyrażen, w tym pełnych zdań. W tej kwestii i Frege i Husserl uważają, że nie tylko terminy indywidualne, lecz i pozostałe wyrażenia posiadają

odniesienia. Pojęcie *odniesienia* (*Bezug*) w terminologii Dummetta odpowiada pojęciu *znaczenia* (*Bedeutung*) w terminologii Fregego, a w ujęciu Husserla pojęciu przedmiotowości (*Gegenstandlichkeit*).

Autor dokonuje porównania Fregego z Husserlem. Chociaż Frege jest *dziadkiem filozofii analitycznej*, a Husserl twórcą fenomenologii, a więc odmiennego kierunku filozoficznego, to obaj byli bardzo podobnie zorientowani w swych poglądach około roku 1903. Zdaniem Dummetta przypominają oni Ren i Dunaj, które wypływają niedaleko siebie, przez pewien odcinek płyną prawie równolegle, następnie obierają jednak całkowicie odmienne kierunki i uchodzą do różnych mórz (s. 37).

Husserl z okresu *Badań logicznych*, podobnie jak Frege, głosił pogląd, że sens bądź znaczenie nie są tworzone przez nas ani nie zawdzięczają swej egzystencji okoliczności, że zostają przez nas ujęte. Pozostaje jednak do wyjaśnienia, w jaki sposób określönemu wyrażeniu zostaje przypisany określony sens. Husserl, według Dummetta, przypomina Humpty-Dumpty'ego z powieści Lewisa Carrolla, mówiącego: *Gdy używam słowa, znaczy ono dokładnie, czego chcę - nie więcej i nie mniej* (s. 45).

Źródło powstania rozbieżności między Fregem a Husserlem widzi Dummett w uogólnieniu przez tego ostatniego pojęć sensu i znaczenia w postaci koncepcji noematu (s. 52). Dla Fregego teoria odniesienia stanowi podstawę sensu, bowiem sens wyrażenia jest sposobem, w jaki jest dane odniesienie. Znosząc w koncepcji noematu to rozróżnienie, Husserl uniemożliwił ugruntowanej przez siebie tradycji myślowej dokonanie zwrotu ku językowi.

Ponieważ Husserl uważał za oczywiste, że wyrażenie może posiadać sens nie mając żadnego przedmiotowego odniesienia, nie może w tej sytuacji odeprzeć przekonująco zarzutu popadnięcia w idealizm subiektywny. Podobnie wygląda sytuacja Fregego, gdy podaje on, że język naturalny zawiera wyrażenia posiadające sens bez odniesienia. Jednakże Frege bronił się przed idealizmem subiektywnym głosząc możliwość zbudowania języka eliminującego takie wyrażenia. Bez tego zarzut idealizmu subiektywnego byłby nie do odparcia. Takim widział go Russell i głównie dlatego odrzucił rozróżnienie między sensem a odniesieniem (s. 59).

Autor obszernie omawia zagadnienie percepcji (*Wahrnehmung*). Według Fregego spostrzeganie obejmuje tylko treści dostępne poprzez język. Natomiast Husserl jest tutaj trochę niejasny, rozdziela bowiem noemat na rdzeń i warstwy zewnętrzne oraz zakłada, że sens jakby dołącza się do aktu percepcji, ale nie w sposób nierozdzielny.

Rozpatrując kwestię istnienia myślenia przedjęzykowego, Dummett proponuje rozróżnienie *myśli w pełnym sensie* (*Gedanken im voll entwickelten Sinne*), które mogą być wyrażone językowo oraz tzw. *Protogedanken* (s. 105). Te ostatnie dotyczą wyobrażeń przestrzennych i występują także u zwierząt, co zostaje uzasadnione za pomocą przykładów ich zachowań.

Wygnanie myśli ze świadomości może prowadzić do platonizmu, czego przykład stanowi głoszona przez Fregego mitologia *trzeciego królestwa*. Miała ona służyć do obrony przed psychologizmem. Gdy został dokonany zwrot ku językowi, mitologia ta nie jest już, zdaniem Dummetta, potrzebna (s. 115). Myśli należą bowiem do języka, który nie jest własnością prywatną, lecz fenomenem społecznym. Uczymy się języka drogą pewnej praktyki wspólnie z jego użytkownikami i proces ten nie zależy od żadnych wewnętrznych stanów świadomości, które są niedostępne dla innych użytkowników języka. Poza tym platonizm Fregego prowadzi ma do sprzeczności związanej z faktem, że myśl należąca do niematerialnej rzeczywistości poza świadomością zostaje ujęta bezpośrednio przez tę świadomość. W rezultacie podkopane zostaje odróżnienie obiektywności myśli od subiektywności świadomości. O ile pozytywne rozwiązania są dyskusyjne, to krytyczna argumentacja Fregego i Husserla przeciw psychologizmowi służyć może za trwały szaniec w walce z ujeciami uzależniającymi sens wyrażen od nieprzekazywalnych procesów i stanów

wewnętrznych.

Kolejna rozważana kwestia dotyczy stosunku między językiem ogólnym a językiem jednostkowym (idiolektem). Pokazane zostaje, iż w koncepcji Fregego można założyć zarówno pierwszeństwo języka ogólnego jak i idiolektu. Dummett uważa, że pierwszeństwo języka ogólnego jest stanowiskiem pozwalającym lepiej wyjaśnić rzeczywistą praktykę językową.

Jeśli zwrot ku językowi jest punktem wyjścia filozofii analitycznej we właściwym sensie, to nie może być wątpliwości, że decydujący krok został uczyniony w *Traktacie Wittgensteina*.

W zakończeniu autor przedstawia, jak fundamentalne założenie zwrotu ku językowi wygląda w świetle drugiej filozofii Wittgensteina oraz wraca do głównych problemów relacji między językiem a myślą i między myślą a sprostowaniem, zwraca uwagę na centralne położenie teorii znaczenia.

Wykłady Dummetta koncentrują się wokół postaci Fregego i pokazują szeroko rolę, jaką odegrał przy powstaniu filozofii analitycznej. Szczególnie ważna wydaje się analiza koncepcji prawdy, wskazująca iż rozwiązanie zaproponowane przez Fregego jest bardziej dojrzałe niż teorie jego następców. Interesujące jest także porównanie poglądów Fregego i Husserla będące próbą stworzenia pomostu między dwiema odmiennymi tradycjami myślowymi. Próba ta jest o tyle cenna, że znawcy twórczości jednego z wymienionych filozofów zazwyczaj lekceważą dorobek drugiego. Przykładowo, B. Wolniewicz w swej przedmowie do *Pism semantycznych Fregego* (Warszawa 1977) pisze następująco: *O "aspektach" w naszym rozumieniu pisywali fenomenologowie, ale - jak zwykle u nich - dużo tam słów, a mało treści* (s. XXVI). Natomiast K. Michalski w swej ostatniej książce *Logika i czas* (Warszawa 1988) poświęconej Husserlowskiej teorii sensu ogranicza porównanie obu filozofów do przedstawienia znanego faktu, iż Frege napisał recenzję *Filozofii arytmetyki Husserla*. Dummett ma tutaj do powiedzenia wiele więcej niż obaj wymienieni polscy autorzy.

Najwięcej wątpliwości budzi krytyczne podejście Dummetta do mitologii trzeciego królestwa. Można odnieść wrażenie, że Dummett, mówiąc językiem Innocentego Bocheńskiego, *nie przebił się do zrozumienia platonizmu* (por. wywiad w "Znaku" nr 328, s. 86).

Przedstawioną przez Dummetta próbę historycznego podejścia do filozofii analitycznej i jej umiejscowienia w szerszym kontekście filozofii europejskiej należy uznać za interesującą i pożyteczną. Z pewnością zasługuje na kontynuację.